CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·—
Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy
Cena egzemplarza we Lwowie „ „ **na prowincyi** **60 hal.**
Adres Redakcyi i Admin.: **LWÓW, SOKOŁA 4.**

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4917. Lwów, piątek 7 listopada 1919 Rok IX

Naczelnik nie przyjedzie do Lwowa? Expose nowego min. aprowizacyi.

Lament Niemców gdańskich.

Lwów, 6. listopada.

(i) Komisarzem Gdańska, aż do złożenia wszystkich aktów ratyfikacyjnych, został, według życzenia Niemców, Anglik, p. Tower. Jednakże sama ta okoliczność niewiele zapewne powściągnie popłoch, jaki padł obecnie na Niemców gdańskich, czujących, jak się im grunt z pod nóg wysuwa. Wymowną ilustracyą tych nastrojów jest artykuł „Berliner Tageblattu" p. t. „O przyszłość Gdańska", w którym gdański korespondent tego dziennika, nawiązując do zawiadomienia magistratu Gdańska przez urząd spraw zewnętrznych o odstąpieniu tego portu koalicyi, kreśli ponure horoskopy dla niemieckiego stanu posiadania w Gdańsku, jeśli już nie dla samego Gdańska. Smętne te przewidywania występują na tle rozmowy wspomnianego korespondenta z prezydentem Izby kupieckiej, Adolfem Unruh, tudzież z syndykiem tejże Izby, dr. Fuhrmannem.

Radca komercyalny, Unruh, zwrócił uwagę na masowe zakładanie nowych firm w Gdańsku, przybierające niewidziane dotąd rozmiary i na niesłychaną spekulacyę na terenach, pociągającą za sobą ogromną zwyżkę cen. Również i wielki kapitał wkracza do Gdańska: „Credit Lyonnais" i Bank drezdeński, który zakupił cały blok domów na Heumarkcie. Ale ludność niemiecka z lękiem spogląda w przyszłość. Wszystko zależy od komisarza. Zaś po ratyfikacyi Niemcy przestaną być Niemcami...

Tymczasem zaś napływ Polaków jest zastraszający. Istny zalew firm polskich i nowych właścicieli. Z hoteli podobno już tylko jeden jedyny „Danziger Hof" ma być w rękach niemieckich...

Polacy nazywają to „pokojowem" wsiąkaniem. Jestto raczej wciskanie się gwałtowne w żywioł niemiecki. A przecież ziomkowie pana Unruha pragnęliby żyć z nimi w zgodzie. Bo muszą utrzymywać z Polakami stosunki handlowe.

Trudny też będzie dla Niemców gdańskich kontakt z ojczyzną, jeśli się zważy, że zarówno port, jak i kolej żelazna jest pod kontrolą Polaków. „Jesteśmy na polskiem terytoryum celowem. Dawniej mogliśmy na zasadzie umowy celnej, płynąć wprost z Gdańska do Szczecina. Teraz się to skończyło. Między Gdańskiem, a Szczecinem leży terytoryum polskie."

Korespondent „Berliner Tageblattu" rozmawiał też z burmistrzem Gdańska, Sahmem, który

(Dalszy ciąg na str. 2).

Nasze oddziały przeszły do kontrakcyi

i odrzuciły nieprzyjaciela na wschód!

Komunikaty Sztabu generalnego.

Warszawa, 4. listopada.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Na odcinku między kanałem Berezyńskim a Dźwiną i na przedmieściu miasta Berezyny wzmożona działalność bojowa. **Walki rozwijają się pomyślnie dla nas.** Na reszcie frontu bez zmiany.

FRONT WOŁYŃSKI: Spokój.

HALLER.

Warszawa, 5. listopada.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Oddziały nasze na odcinku między Borysowem a Dźwiną atakowane od dłuższego czasu przez bolszewików, **przeszły do kontrakcyi i odrzuciły nieprzyjaciela w kierunku wschodnim.** Nieprzyjaciel stawiał miejscami zacięty opór, **który jednak załamał się pod naporem naszych dzielnych wojsk. Wzięliśmy dotychczas kilkuset jeńców i znaczny materyał wojenny.**

FRONT WOŁYŃSKI: Bez zmiany.

Haller, pułkow.

Naczelnik nie przyjedzie do Lwowa?

Zwiedzi tylko Zagłębie naftowe!

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Korespondent Wasz dowiaduje się, **że planowany na 22. bm. przyjazd Naczelnika państwa do Lwowa nie dojdzie do skutku. Natomiast ustalono, że Naczelnik państwa dnia 24. bm. zwiedzi Borysław i Drohobycz.**

Nasza sytuacya międzynar. może uledz korzystnej zmianie!

Oświadczył to Naczelnik Państwa na komisyi spraw zagranicznych.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Na zaproszenie Naczelnika państwa odbyło się dziś popołudniu w Belwederze posiedzenie subkomitetu sejmowej komisyi dla spraw zagranicznych i komisyi wojskowej. Na posiedzenie to przybyli posłowie Dębski, Rataj (P. Str. Lud.), Stesłowicz, Baworowski (Klub pracy narod.), Daszyński, Moraczewski (P. P. S.), Stanisław Grabski (Zw. lud.-narod.), Dubanowicz, Kamieniecki (Nar. zjed. lud.), Kaczyński, Wichliński (nar. chrześc. klub robot.), Nafalak, Waszkiewicz (Nar. zw. rob.). — Celem narad było poinformowanie Naczelnika państwa o zapatrywaniach, jakie sejmowe grupy poselskie mają na cele wojny. — Konferencya ta nie pozostanie bez wpływu na uchwałę, jaką subkomitet komisyi spraw zagranicznych i komisyi wojskowej ma powziąć w sprawie ostatecznego sformułowania celów wojny.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Na posiedzeniu subkomitetu komisyi spraw zagranicznych i wojskowej, odbytem w Belwederze. **Naczelnik państwa wygłosił przemówienie informacyjne, w którem wyłożył sytuacyę obecną pod względem militarnym i politycznym.** Naczelnik państwa w sprawie pierwszej ograniczył się do zaznaczenia, **że sytuacya militarna nie przedstawia się dla nas niekorzystnie. Liczyć się należy również z osłabieniem działań wojennych na froncie wschodnim ze względu na porę zimową.** Co do sytuacyi politycznej, to **zaznaczają się tu pewne tendencye, które korzystnie wpłynąć mogą na naszą sytuacyę międzynarodową.** Sprawa celów wojny ulegnie prawdopodobnie ponownemu rozpatrzeniu komisyi sejmowej dla spraw zagranicznych.

zastanawiał się nad kwestyą organizacyi ustawodawczej. W Gdańsku, podobnie, jak w całych Prusiech zachodnich, istnieje parlament trójklasowy, wskutek czego utworzono tymczasową komisyę ustawodawczą, na zasadzie wyborów do Zgromadzenia narodowego. W skład tej komisyi wchodzi: 19 socyalistów większości, 11 demokratów, 8 nacyonalistów, 8 członków chrześcijańskiej partyi ludowej i 22 niezawisłych. Polacy odmówili udziału w wyborach, przeto musiano dla nich stworzyć inny cenzus — na podstawie spisu ludności ze stycznia 1910 r. Według niego należą się Polakom 2 mandaty, oni jednak, kwestyonując prawdziwość spisu, domagają się trzeciego. Przewodniczącym komisyi jest burmistrz, jego zastępcą naczelnik rady miejskiej. Komisya owa wypracowała na pierwszych posiedzeniach projekt ustawy wyborczej dla ciała prawodawczego, zaczem ustanowiła szereg sekcyi, mających obmyślić sprawę przeniesienia poszczególnych gałęzi administracyi na przyszłe wolne państwo. P. Sahmowi poruczono opracowanie projektu konstytucyi, który jednakże socyalni demokraci uznali za reakcyjny, zaś Polacy powstali już przeciw samemu tytułowi, mianującemu Gdańsk miastem hanzeatyckiem. Prócz tego zażądali dwujęzykowości w urzędowaniu.

Twardy orzech do zgryzienia przedstawia też sprawa rozdziału dóbr państwowych. 107. artykuł traktatu przyznaje wszelką własność niemiecką na terytoryum gdańskiem państwom sojuszniczym i zaprzyjaźnionym, które mogą według swego uznania przyznać ją wolnemu miastu, lub państwu polskiemu.

W tem miejscu zatroskał się p. Sahm niemało o przyszłość żywiołu niemieckiego. Ci, którzy widzą wielką przyszłość Gdańska, jako portu do przeładowywania i w tem upatrują wielkie jego dla Polski znaczenie, nie dostrzegają, jak niebezpiecznie dla Niemców zmienił się stosunek ludności w Gdańsku, gdzie Polacy stanowią już prawie 10 prc. Prócz tego sporządzili oni sobie własny spis ludności, którego wyniki trzymają na razie w tajemnicy — a lista ich postulatów coraz jest dłuższa. Chcą już zagarnąć nietylko politechnikę, teatr i wszystkie gmachy państwowe, ale także bank państwowy i cały port gdański, z którego nieznaczną tylko część odstępują wolnemu miastu. Chcą reprezentacyi w Izbie kupieckiej, polskiej monety, prawa obywatelstwa dla immigrantów polskich, polskiego szkolnictwa i sądownictwa. Ponadto domagają się też obywatelstwa polskiego, by mieć prawo wyboroze do Sejmu polskiego.

Przytem Polacy gdańscy są zamożni. Nie tylko dlatego, że od ziomków z Ameryki otrzymali w darze milion dolarów. Ludność polska wzbogaciła się podczas wojny. Mała własność jest nieobdłużoną, polskie kasy oszczędności rozporządzają znacznym kapitałem, a przy kupnie, które zaczęło się już przed blizko trzema laty, płacili Polacy niemiecką pożyczką wojenną. Natomiast Niemcy — żalił się p. Sahm — mało wykazują podobnego poczucia narodowego. Zniechęcają się wysokiemi cenami, podczas gdy Polakom nic nie jest za drogie. Tedy wpływy polskie rosną, raczej drogą pracy pozytywnej, niż przez propagandę.

Takie to żale wywodzą Niemcy w rok po zmartwychwstaniu państwa polskiego. Dwa lata temu brzmiałoby to, jak bajka, jak coś, co przechodzi granicę marzeń. Trzeba jeno bacznej wytrwałości, równoważącej niemiecką, a może niedaleka jest od nas chwila, w której wypełni się proroctwo Mickiewiczowskie.

Powrót syna marnotrawnego.

Na trzy lata przed wojną. — Co się znajduje na ratuszu gdańskim. — Po ośmiu latach. — Trzeba zapomnieć o dawnych błędach.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 3. listopada.

(A.) Na trzy lata przed wojną zwiedzałem Gdańsk. Zwiedzałem go z podwójnym pietyzmem. Raz gwoli jego przepięknych budowli, tak słynnych w całej Europie środkowej i z takim zachwytem opisanych przez szereg pisarzy polskich, ostatnio przez Deotymę w jej pięknej noweli „Panienka z okienka". Powtóre z racyi wspomnień historycznych, wspomnień, które łączą raz na zawsze dzieje Gdańska z dziejami Polski. I widziałem zresztą te dowody dziejów wspólnych na każdym kroku w herbach, posągach i budynkach, oraz tych budynków emblematach.

I właśnie dlatego doznałem zawodu, zwiedzając ratusz. Są tam obrazy z historyi Gdańska, obrazy, już malowane za czasów pruskich i — jeżeli dobrze pamiętam — nawet już po wojnie francusko-niemieckiej. Wśród tych obrazów niema ani jednego, który choć szczegółem jakimś przypominałby panowanie zwierzchnicze Polski nad Gdańskiem. Niema, aczkolwiek była to epoka dla Gdańska najświetniejsza. Wtedy Gdańsk był bogatym, potężnym i wesołym. Po długim rozbiorze przyszedł upadek. Porty nad morzem Niemieckiem jak mimowoli przyznał tak znakomity historyk lipski — zmarły podczas wojny Karol Lamprecht — w swojem dziele o rozwoju Niemiec po wojnie francuskiej, zagarnęły cały handel Prus. One to, Hamburg, Brema, nawet Lubeka rozwijały się kosztem wschodnich prowincyi pruskich, a więc i kosztem Gdańska...

Uprzytomniwszy to sobie, spytałem oprowadzającego mię burgrabiego, dlaczego to niema żadnych obrazów z polskich czasów Gdańska Nie tylko spojrzał na mnie krzywo, lecz co więcej odparł bezczelnie, że Gdańsk nigdy nie był polskim. Widzałem odrazu, że mam do czynienia z pruskim ex-feldweblem, który korzysta z każdej sposobności, by fałszować historyę nawet wobec tych, co ją znają doskonale.

Ani on, ani ja — przyznaję to otwarcie — nie mogliśmy się domyślić, że w ośm lat później przyjadą do Warszawy imieniem wolnego Miasta Gdańska kupcy gdańscy z paru radcami handlowymi na czele celem ułożenia warunków gospodarczych, na podstawie których Gdańsk mógłby znowu podjąć jak najżywsze stosunki handlowe z Polską po swojem odłączeniu od Prus i od Niemiec.

Stało się to wczoraj, w niedzielę dnia 2. listopada, dzisiaj w poniedziałek dnia 3. listopada konferowali ci Niemcy gdańscy, a obok nich delegacya Polaków gdańskich z przedstawicielami kupiectwa polskiego i banków polskich w sal Banku Handlowego nad sprawami gospodarczemi komunikacyjnemi, słowem słowem nad tem wszystkiem, co ma handel polsko-gdański ożywić. A gdy reprezentant Gdańska radca handlowy Wieler wyraził żal, że nie może po polsku przypomnieć Warszawie, że Gdańsk bywał Polsce zawsze wiernym towarzyszem w dobrych i złych czasach, postanowiłem nie pamiętać już o owych obrazach ratusza gdańskiego, zapierających się Polski. Gdy syn marnotrawny wraca do domu rodzicielskiego, trzeba mu zapomnieć dawne błędy. Tak samo niech będzie z gdańszczanami. Będzie to i rozsądniej i korzystniej dla nich i dla nas.

Calendarium obrony Lwowa

6. LISTOPADA 1918.

Dla polskiej prasy Lwowa dzień 6. listopada jest przełomowym w ciągu inwazyi ukraińskiej. Około godz. pół do 12-tej, w chwili gdy numer był zupełnie gotów do druku, zjawiły się w redakcyach patrole ukraińskie z żądaniem zaprowadzenia ich do zecerni, gdzie dokonali zdemolowania, rozrzucając najzupełniej wszystkie składy, niszcząc kaszty, a w kilku redakcyach lwowskich podrzucając nawet bomby dla tem pewniejszego zastanowienia dalszej działalności publicystycznej polskiej.

Z chwilą unieruchomienia prasy, polska ludność Lwowa została zdana na łup najgorszej plotki i czarnych, przez ruskie pisma rozszerzanych, wiadomości o niepowodzeniu naszej akcyi zbrojnej!

Zupełnie jednak co innego mówił nie dochodzący wszakże do szerszej publiczności

Komunikat VI. z dnia 6. listopada 1918.

„Nieprzyjaciel otrzymawszy znaczniejsze posiłki, po daremnych atakach od strony koszar czerniowieckiej, podjął ruch oskrzydlający od strony Kulparkowa. Dowodzący na tym odcinku kap. Boruta przyjął walkę i zmusił nieprzyjaciela do bezładnego odwrotu. 200 ludzi licząca kompania ukraińska uciekła w kierunku drogi stryjskiej, rzucając amunicyę, pasy do karabinów i ich części.

O 4. po południu bitwa między szkołą kadecką a Kulparkowem skończyła się zupełnem rozbiciem nieprzyjaciela. Dworzec w Kulparkowie zajęliśmy.

W kierunku północnym zajęliśmy dworzec w Kleparowie. Zdobył go por. Abraham, zdobywca dworców lwowskich: kulparkowskiego i głównego (później zdementowano wiadomość o tem, jakoby por. Abraham tenże dworzec wziął. — Przyp. Red.) i to za każdym razem atakiem kilku ludzi podwożonych samochodem, opatrzonym karabinem maszynowym. Górę Stracenia, opuszczona przez nas chwilowo, wziął automobilem sierżant Adolf Wietky z trzema ludźmi.

W ciągu walk wczorajszych odebraliśmy nieprzyjacielowi znowu dwa karabiny maszynowe. Por. Mirecki zdobył 6-sty z rzędu. Ogółem odebraliśmy dotąd nieprzyjacielowi 15 karabinów maszynowych. Nasze samoloty obrzuciły nieprzyjaciela bombami. Komendy naczelne nad oddziałami polskich wojsk pełni kap. Mączyński, zastępca kap. Łapiński.

Naczelna Komenda Wojsk Polskich."

Zaznaczyć należy, że treść komunikatu odnosi się do zmagań prowadzonych w dniu 4 i 5 listopada.

Pamięci Andrzeja Battaglii w pierwszą rocznicę zgonu.

Lwów, 6. listopada.

Był zawsze cichy i skromny, nie ubiegał się o rangę i wyróżnienie, ale gdy szło o czyn był jednym z pierwszych. — W roku 1914 wprost z ławki szkolnej wstąpił do „Drużyny strzeleckiej" i z pierwszymi oddziałami pod komendą ś. p. Wyrwy-Fungalskiego przebył pierwszą kampanię t. j. pochód na Warszawę, a następnie odwrót, wśród jesiennej szarugi o głodzie i bez odpowied. wyekwipowania. Trudy wojenne zbyt ciężkie na barki wątłego chłopca przyprawiły ś. p. Andrzeja o przewlekłą chorobę płuc i serca. Po powrocie do zdrowia i półtorarocznym wypoczynku służy znowu w legionach i należy do tych, którzy nie chcąc składać przysięgi państwom centralnym, zmuszeni byli jako poddani austryaccy wstąpić do wojska austryackiego.

Październik 1918 roku zastał go we Lwowie, bierze więc czynny udział w przygotowaniach do obrony Lwowa przed zamachem ukraińskim.

Wieczorem, 31. października otrzymał rozkaz uwolnienia internowanych legionistów z kasarni przy ul. Kurkowej i zajęcia wraz z nimi magazynów broni. Z jednym tylko towarzyszem wyruszył ś. p. Battaglia na miejsce przeznaczenia, a chcąc dostać się przebojem do wnętrza kasarni otrzymał postrzał śmiertelny i po kilku dniach cierpień 6. listopada zakończył życie.

Ofiarę nietylko z młodego życia lecz także i z pragnień najgoretszych i marzeń złożył u stóp ukochanej Macierzy, gdyż nie danem mu było oglądać jej w majestacie wolności i potęgi.

Jak tra' towano Polskę przy wymi rze odszkodowań woj. na kongr.

Wynagrodzenie za szkody wojenne. — Tylko państwa walczące z Niemcami. — Udział w długach.

Lwów, 6. listopada.

(mg) W miejsce zapowiedzianego na wczoraj referatu o problemach l.tania w powietrzu odbyła się w Tow. Politechnicznem pogadanka o odszkodowaniach wojennych i należytościach, w których ma uczestniczyć i Polska.

Sprawę tę omówił prez. Rybicki, przedstawiając warunki układów pokojowycł co do odszkodowań i spłat. Polska traktowana była pod tym względem na kongresie po macoszemu. Pominięto bowiem p ństwo nasze na liście wymiaru szkód wojennych. Postanowiono, że tylko te państwa mają prawo do odszkodowań, które walczyły z Niemcami. Pewne odszkodowanie otrzymają zatem tylko ziemie Królestwa, przytem by tę sumę otrzymać, musi Polska sama wypłacić odszkodowania wojenne swym obywatelom.

Natomiast przyjąć musimy znaczną część długów przedwojennych państw zab. rczych, — spłat za inwestycye i innych należytości. Z wojny światowej wyjdzie Polska wprawdzie mniej obciążona, niż inne państwa Europy, lecz traktat wzbudzać w nas musi pewne uczucie krzywdy. Wkońcu wspomniał prelegent o wojskowej akcyi zagospodarowania ugorów i uruchomienia cukrowni.

Po referacie rozwinęła się dyskusya na temat powyższy oraz w kwestyi odbudowy kraju

W co odziejemy na zimę n szych żołnierzy?

Żołnierze na froncie nie mają płaszczów. — Wojskowość udaje się do Czerwonego Krzyża o pomoc. — Materyał jest — trzeba tylko rąk do pracy. — Społeczeństwo musi dopomódz! — O siły fachowe. — Premie w naturze za robotę.

Lwów, 6. listopada.

(mg) Przedwczesna zima spowodowała katastrofę na wielu polach życia jednostek i społeczeństwa. Lecz chyba w najkrytyczniejszem położeniu znalazł się nasz żołnierz, który stojąc na straży granic państwa, nie ma po prostu w co odziać się przed mrozem. Brak płaszczów dla żołnierzy jest obecnie jednym z ciężkich problemów, który jednakże mimo wszystko rozwiązać musimy.

W sprawie tej zjawili się reprezentanci wojskowości z gen. Madziarą na czele u głównego pełnomocnika Czerwonego Krzyża na froncie wołyńsko-galicyjskim dra Jaroszyńskiego z prośbą o ujęcie w swe ręce akcyi dostarczenia płaszczów dla wojska. Wczoraj w południe odbyła się u dra Jaroszyńskiego konferencya, w której wziął także udział pułkownik francuski de Renty.

Materyału nie brak, gdyż nadeszły znaczne transporty sukna z zagranicy, trzeba tylko znaleźć odpowiednią ilość rąk do pracy, oraz maszyn do przykrawania i szycia, gdyż szwalnie wojskowe są przeciążone robotą. Sprawa zaopatrzenia żołnierzy walczących w płaszcze zimowe jest pierwszorzędnej wagi i wymaga natychmiastowego działania którego wcześniej nie można było rozpocząć, gdyż materyał przybył dopiero przed kilku dniami. Dr. Jaroszyński z ochotą podjął się zorganizowania akcyi, w której wezmą udział szerokie koła społeczeństwa. Potrzebuje ludność Lwowa nie odmówi pewnie przyłożenia swej ręki, aby odziać należycie naszą dzielną armię.

Wczoraj o godz. 4 popoł. odbyła się u dra Jaroszyńskiego i pod jego przewodnictwem w Hotelu Krakowskim konferencya, na którą dla omówienia planu akcyi przybyły przedstawicielki różnych instytucyi społecznych i towarzystw, utrzymujących szwalnie i pracownie. Część materyału będzie przydzielona tym towarzystwom dla podjęcia roboty. Prócz tego będzie założona wielka pracownia, gdzie potrzebna będzie znaczna liczba fachowych sił do krajania, szycia, dziurkowania i prasowania płaszczów. Na wezwanie zatem, jakie wystosuje Komitet zawiązany pod egidą Czerwonego Krzyża, zgłaszać się będą krawcy, szwaczki i inni potrzebni pracownicy. Roboty będą wynagradzane, nadto przeznacza wojskowość pewien zapas chleba, ziemniaków, nafty, cukru i soli do rozdziału bezpłatnie jako premie za szybkie i dokładne wykonanie.

Dalszy ciąg konferencyi odbędzie się dziś o godz. 5 popoł. przy udziale szerszego Komitetu obywatelskiego, przyczem nastąpi rozdział pracy między towarzystwa i wybór lokalu.

Nie potrzebujemy chyba apelować do ludności, by szczerze zajęła się tą sprawą. Konieczność zaopatrzenia żołnierza rozumie Lwowianin lepiej, niż mieszkaniec jakiegokolwiek miasta. Zatem możemy ufać, że żołnierz nasz nie będzie marzł w lichem odzieniu na śnieżnych polach wschodniego frontu, gdy mróz rozsroży się z całą zawziętością.

Aprowizacya kolejarzy.

Rozwiązanie grupy gospodarczej. — Tworzenie się kooperatyw. — Kwestya ziemniaczana. — Krytyczna sytuacya.

Lwów, 6. listopada.

(mg) Świat kolejarski był dotychczas szczęśliwszym pod względem aprowizacyi od innych warstw ludności. Przy każdej dyrekcyi bowiem istniała t. zw. „Grupa gospodarcza", która otrzymywała żywność wprost od ministerstwa aprowizacyi i udzielała jej pracownikom za pośrednictwem szeregu własnych sklepów.

Obecnie ministerstwo aprowizacyi wyraziło życzenie, by kolejowcy zaopatrywali się sami w środki żywności i skutkiem tego rozporządzenia Grupy gospodarcze będą rozwiązane. Pracownicy kolejowi tworzą zatem na własną rękę kooperatywy pozornie na gruncie bezpartyjnym, lecz i między te związki wkradają się oddźwięki sporów politycznych.

Kooperatywy, jakich utworzyło się już we Lwowie kilka, objęły gospodarkę sklepów i mają być na razie zaopatrywane przez Grupę gospodarczą. Ta jednakże nie otrzymuje już przydziałów z Warszawy i magazyny konsumów kolejowych stoją pustkami.

Obecnie przedsięwzięto zaopatrzenie członków w ziemniaki na zimę, zamawiając zapas tego artykułu żywności w Poznańskiem, lecz z powodu trudności przewozu, przeprowadzenie tej akcyi jest wątpliwe. Przytem kooperatywy, rywalizując ze sobą, szkodzą sobie wzajemnie; zdarza się częstokroć, że niektóre konsumy zabierają dla siebie transporty, które nie były im przydzielone.

Tak zatem przysłowiowe dostatnie zaopatrzenie kolejarzy należy już do przeszłości i kierownicy aprowizacyi kolejowej znaleźli się w nader trudnem położeniu.

O czem piszą Rusini?

Lwów, 6. listopada.

STUDENCI RUSCY PROTESTUJĄ.

(s-i) „Wpered" donosi, że 2. listopada odbyło się zwołane przez towarzystwo „Sicz" w Wiedniu zgromadzenie kolonii ruskiej dla zaprotestowania przeciw wykluczeniu studentów ruskich z uniwersytetu lwowskiego.

WOJNA, ZAWIESZENIE BRONI, CZY AWANTURA?

(zet) Wobec toczących się w Warszawie rokowań polsko-ruskich — czyni uwagę „Prikarpatskaja Ruś" — dziwnem wydaje się doniesienie komunikatu bojowego, iż wojska polskie zajęły Szepetówkę po opróżnieniu jej przez wojska ukraińskie. Zdawałoby się, że podczas zawieszenia broni, gdy niema akcyi wojennej, gdy ukraińska delegacya w Warszawie nie może nachwalić dosyć swego zachodniego sąsiada, — wojska ukraińskie nie miały potrzeby opróżniania Szepetówki, żeby ją zajęli Polacy. Jeśli zaś przypuścić, że wojska ukraińskie ustąpiły z Szepetówki pod naporem armii Denikina, to rezultat jej sukcesów przeszedł w ręce armii polskiej niezasłużenie.

W każdym razie skonstruowanie ze wszystkich tych wiadomości jednej całości pozwala na wniosek, iż obecne stosunki polsko-ukraińskie — to nie wojna, nie zawieszenie broni, nie — porozumienie, lecz jedna śmieszna, głupia awantura.

O POGROMY ŻYDOWSKIE NA UKRAINIE.

(s-i) Rząd ukraiński zwrócił się — jak donoszą dzienniki żargonowe z Londynu — oficyalnie do przedstawicieli instytucyi żydowskich i organizacyi z prośbą o wysłanie komisyi na Ukrainę dla zbadania sprawy pogromów. Zaproszenia takie otrzymały między innemi: Aliance Israelite, komitet żydowskiego kongresu w Ameryce, komitet delegacyi żydowskiej w Paryżu i inne.

ILE KOSZTOWAŁA RUSINÓW KONFERENCYA POKOJOWA?

(zet) Rusini nie żałowali nigdy pieniędzy na agitacyę. Nie pożałowali też sum milionowych, byle tylko ideę „samodzielnej Ukrainy" spopularyzować na zachodzie. Oto niejaki p. Baran w piśmie „Narodnaja Wola" skarży się na swoich dyplomatów i ich „korzystanie":

— Nie można powiedzieć — pisze — że sprawa nasza ucierpiała skutkiem braku pieniędzy. Rząd ukraińskie **wyznaczył na propagandę zagraniczną zwyż ośm milionów franków.** Lwia część tego funduszu była wysłana do Paryża.

Wszelako **fundusze uwięzły w kieszeniach dyplomatów** i to właśnie okazuje się, być może, jedynym faktycznym rezultatem polityki ukraińskiej zagranicą, a nasi delegaci będą mieć zupełnie usprawiedliwioną przyczynę osobistą skarżyć się na to, że konferencya pokojowa skończyła się, a z nią także pensya miesięczna po 5 tysięcy franków, oprócz innych kilku tysięcy tytułem dodatków osobistych. Faktem jest to, **że prawie każdy członek delegacyi „zaoszczędził" sobie 50 do 100 tysięcy franków** na pamiątkę o „ciężkiej pracy w Paryżu".

Ośm milionów franków, to nie bagatela — to w przybliżeniu około 80 milionów koron. Interesujące byłoby, ile dyplomaci ukraińscy wyrzucili na Pragę?" — zapytuje p. Baran, zapominając, jak lekko były te miliony nabyte, skoro z samego Lwowa unieśli Rusini z kas rządowych i prywatnych instytucyi grube sumy.

Denikin cofa się na Odessę!

Komunikaty sztabu ukraińskiego.

Dnia. 28. października.

(zet) Na odcinku po obu stronach linii Wapniarka—Birzula trwają nadal zacięte walki. W walkach około Antonówki zdobyliśmy na Denikinie **dwa lekkie działa.** Ataki nieprzyjacielskie w okolicy Rajhorodu zupełnie odparte. Na północny wschód od Rajhorodu **zajęły nasze formacye kontratakiem miasteczko Daszów.**

Dnia 29. października.

Na prawem skrzydle naszego frontu trwa dalej intensywna walka. Na północ od Tulczyna po **ciężkich walkach zajęły nasze dzielne wojska miasto Bracław.** Rejon Bracław—Tulczyn znajduje się niepodzielnie w naszem posiadaniu. Pod naporem naszych wojsk **armia Denikina cofa się na Odessę i Hajworon. Kontrofenzywa Denikina na Humań powstrzymana. Na południe od Bracławia** przekroczyliśmy rzekę **Boh i** wzięli wielu jeńców i wojennego materyału.

Kamieniec Podolski, 30. października.

Na froncie Denikina **szaleje już przez trzy dni zacięta walka.** Wróg otrzymał wielkie posiłki i usiłował wymusić dla siebie przejście przez rzekę Boh. Nasze wojska z powodzeniem odpierają go. **Koło Bracławia nieprzyjaciel pobity.** Na zachód od Oraszowa nasze wojska odparły silne ataki nieprzyjacielskie. W kierunku na Odessę oddziały nasze dotarły aż do Ananiewa. Wzięto licznych jeńców i wielką zdobycz.

Makłakow wielkorządcą południowej Rosyi

albo pośrednikiem w rokowaniach Rosyi z Polską!

Wiedeń, 5. listopada.

(Telef.) (r) Organ ros. „Widrożdenje" donosi, że znany polityk **Makłakow ma objąć zarząd ziem południowo rosyjskich znajdujących się w ręku Denikina.** Gdyby to nie przyszło do skutku wyjedzie on do Paryża, **celem wzięcia udziału w rokowaniach antybolszewickich Rosyan z Polską.**

NOWE SZCZEGÓŁY O POGROMACH W ROSYI.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Nadeszły tu dalsze szczegóły o strasznych pogromach, urządzanych na obszarach zajętych przez wojska Denikina. Ofiarą pogromów padło w Orle 5.000, a w Charkowie 2.000 żydów. W Kremczudze zgwałcono 350 kobiet i dziewcząt żydowskich.

BOLSZEWICY MOBILIZUJĄ PROFESORÓW.

Wiedeń, 5. listopada.

(Telef.) (r) Z Hagi donoszą, że wedle informacyi tamtejszego dziennika rosyjskiego „Russkoje Słowo" rząd bolszewicki zmobilizował wszystkich profesorów wyższych uczelni rosyjskich, mają być oni użyci w wojskowych zakładach wychowawczych i przydzieleni do sztabu generalnego.

GARNIZONY BOLSZEWICKIE BUNTUJĄ SIĘ.

Wiedeń, 5. listopada.

(Telef.) (r) Z Helsingforsu donoszą: Ze Smoleńska nadeszła wiadomość, że tamtejszy garnizon bolszewicki zbuntował się. Żołnierze odmówili rozkazowi wymarszu na front. Na zgromadzeniu oświadczyli, że dążyć będą do zniszczenia władzy bolszewików. Ustawili oni barykady, zatoczyli na nie karabiny maszynowe i działa. Dla stłumienia powstania wysłały władze bolszewickie wojsko. Prócz tego wysłano kilka aeroplanów, które bombardowały z powietrza barykady. Powstańcy odpowiedzieli na to ogniem karabinów i karabinów maszynowych.

NIEMIECKIE FAŁSZYWE PIENIĄDZE SĄ DZIEŁEM BOLSZEWIKÓW.

Berlin, 5. listopada.

(Telef.) (r) Pos. Mittelheim oświadczył w parlamencie, że po całych Niemczech krąży olbrzymia ilość fałszywych 50-cio markówek. Poseł Mittelheim twierdzi, że jest to akcya bolszewików, zmierzająca do zniszczenia życia gospodarczego Niemiec.

CO SIĘ DZIEJE NA LITWIE.

Wiedeń, 5. listopada.

(Telef.) (r) Litewskie Biuro pras. w Kopenhadze donosi z Kowna: Rząd litewski wysłał przeciwko wojskom Irgolina i Niemcom oddział wojskowy w kierunku Szawel i Krzanowa. Irgolin przewidując porażkę prosił za pośrednictwem gen. Eberhardta sztab litewski o rozpoczęcie pertraktacyi z nim. Sztab zażądał, aby niemieckie i rosyjskie wojska Irgolina opuściły terytoryum Litwy. Odpowiedź dotąd nie nadeszła, lecz oddziały litewskie Irgolina odstąpiły od Radziwiliszek. Władze litewskie wznowiły w tym okręgu działalność administracyjną. W chwili obecnej są Szawle podzielone na dwie części: rosyjską i niemiecką.

ANGLIA CHCE ROKOWAĆ Z ROSYĄ SOWIEC.

Praga, 5. listopada.

(PAT.) Cz. b. pr. z Amsterdamu. „Daily Herald" dowiaduje się, **że rząd angielski jest skłonny do nawiązania stosunków między Rosyą sowiecką a państwami koalicyi.**

Projekt konstytucyi Państwa Polskiego.

Pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze bez różnicy płci. — Prawa Naczelnika. — Straż Prawa. — Naczelnik wybierany drogą plebiscytu. — Naczelnikiem może być każdy obywatel. — Do czasu wyborów Piłsudski.

Warszawa, 5. listopada.

(PAT.) Rządowy projekt konstytucyi, wniesiony dnia 4. bm. do Sejmu, **przewiduje wybory pięcioprzymiotnikowe bez różnicy płci.**

Wiek narazie określono na 21 lat. Prawa wyborczego czynnego pozbawione są osoby wojskowe, prawa wyborczego czynnego i biernego wojskowi i urzędnicy.

Naczelnik Państwa zwołuje, otwiera, odracza i zamyka Sejm. Naczelnik Państwa obowiązany jest zwołać Sejm co roku najpóźniej w 1 listopadzie na sesyę zwyczajną. Naczelnikowi Państwa **przysługuje prawo rozwiązania Sejmu.** W takim razie **wybory mają się odbyć w ciągu 90 dni,** a Sejm ma się zebrać w 15 dni później.

Przy Naczelniku Państwa stoi t. zw. Straż Prawa. Składa się ona z 30 członków **wybranych przez Sejm systemem stosunkowym z pośród posłów** lub **z poza ich grona z przedstawicieli ciał profesorskich, oraz z 30 osób powołanych przez Naczelnika Państwa.** Posłowie wybrani do Straży Prawa tracą swoje mandaty. **Straży Prawa przysługuje jedynie tylko prawo sprzeciwu;** o ile do 30 dni sprzeciw z jej strony nie nastąpi, Naczelnik zatwierdza uchwałę, w przeciwnym razie uchwała wraca do Sejmu dla ponownego rozpatrzenia. Gdy Sejm odrzuci sprzeciw, **Naczelnik Państwa rostrzyga wedle swego uznania, t. j. zatwierdza ustawę lub stosuje veto. W tym wypadku ustawa nie może być już przedmiotem nowych obrad Sejmu.**

Naczelnik Państwa jest równocześnie Naczelnym Wodzem. Jest wybierany na 7 lat.

Wybory odbywają się zapomocą plebiscytu, przyczem **Sejm przedstawia dwie kandydatury.** W razie śmierci Naczelnika Państwa, obowiązki jego **obejmuje t. zw. Rada Trzech,** składająca się z marszałka Sejmu, prezydenta ministrów i prezydenta sądu najwyższego. Jeżeli Naczelnik Państwa **przez 3 miesiące nie sprawuje urzędu, Rada Trzech zwołuje Sejm i przedstawia sprawę jego decyzyi. Naczelnikiem Państwa może być wybrany każdy obywatel po ukończeniu 41 roku życia.**

Za czynności swoje Naczelnik Państwa nie jest odpowiedzialny ani politycznie, ani cywilnie. Akty które podpisuje Naczelnik Państwa jako wódz naczelny, **nie potrzebują sygnatury ministeryalnej.**

Przepisy przejściowe. Po uchwaleniu **niniejszej ustawy będzie dokonany wybór Naczelnika Państwa.** Wybór kandydata ma nastąpić najpóźniej do 30 dni, a wybory mają się odbyć do 3 miesięcy.

Do czasu dokonania wyboru Naczelnika Państwa wszystkie czynności Naczelnika Państwa spełnia Józef Piłsudski, mając wszystkie prawa i obowiązki Naczelnika Państwa.

Z obrad sejmowych.

Warszawa, 5. listopada.

(PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wniósł rząd nowy projekt konstytucyi. Projekt odesłano do komisyi konstytucyjnej. Przystąpiono do dyskusyi nad sprawą zatargu w kopalniach hr. Renarda. Izba przyjęła wniosek komisyi ochrony pracy i nagłość wniosku, wzywającego rząd, aby natychmiast dostarczył ludności w Zagłębiu niezbędnej żywności. Przystąpiono do dalszej dyskusyi o ubezpieczeniu robotników i przyjęto projekt w drugiem czytaniu. Odrzucono wniosek komisyi o przedłużanie czasu zasiłków z 13 tygodni na 26, a przyjęto poprawkę, wedle której rząd ma prawo w wyjątkowych razach dla pewnych miejscowości lub pewnych osób przedłużać płatność zasiłków na czas do 1 miesiąca. Następnie przyjęto ustawę en bloc w trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do dyskusyi w sprawie aprowizacyjnej. P. Arciszewski zarzucał, że akcyę aprowizacyjną prowadzi się tylko półśrodkami. Mówca podnosi, że za zaniedbania aprowizacyjne winę ponosi tylko rząd.

P. Barlicki postawił wniosek o wezwanie rządu, aby udzielił wyjaśnień

P. Starkiewicz imieniem nar. zw. lud. oświadczył się przeciw projektowi rządowemu o sekwestrze zboża. — Na tem obrady przerwano. Wniosek p. Barlickiego przyjęto.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek, o g. 4 popołud., a we wtorek o g. 4 popoł. specyalne posiedzenie Sejmu wyłącznie dla sprawy aprowizacyi. Marszałek oświadczył, że **w ciągu dwu najbliższych dni będzie zamianowany minister aprowizacyi.** Należy zatem dać mu czas, aby się przygotował do dyskusyi.

Na tem posiedzenie zamknięto

Śliwiński — ministrem aprowizacyi.

Minister jest zdania, że sytuacya nie jest zła!

Warszawa, 5 listopada.

(Telef.) (m) **Ministrem aprowizacyi zamianowany został p. Stanisław Śliwiński.**

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski zaprosił dziś przed południem na konferencyę przewodniczącego komisyi aprowizacyjnej p. Mierzejewskiego z referentem projektu ustawy o obrocie ziemiopłodami p. Grzędzielskim. **Minister Wojciechowski przedstawił obu posłom nowomianowanego ministra aprowizacyi p. Śliwińskiego, który oświadczył, że za warunek przyjęcia teki uczynił zobowiązanie ministrom i robotnikom zapewnienia odpowiedniego wyżywienia. W tym celu ministerstwo aprowizacyi otrzyma po 50 wagonów dziennie do swojej wyłącznej dyspozycyi, z którego to powodu od dnia 10. bm. ruch osobowy w państwie zostanie ograniczony wyłącznie do nielicznych pociągów pośpiesznych. Minister Śliwiński jest zdania, że sytuacya żywnościowa nie jest tak zła, jak zdaje się to wynikać ze strachu przed zimą. Minister jest za wolnym handlem, jednakże po oddaniu kontyngentu, którą to akcyę poprze ze swojej strony minister spraw wewnętrznych**

„Nie idzie o teoryę, lecz o chleb"!

Exposé nowego ministra aprowizacyi!

Warszawa, 5. listopada.

(PAT.) Pod przewodnictwem p. Mierzejewskiego odbyło się dziś zebranie przedstawicieli grup sejmowych, na którem minister Wojciechowski przedstawił nowomianowanego ministra aprowizacyi p. Śliwińskiego. P. Śliwiński oświadczył, **że stoi na stanowisku wolnego handlu. Żąda, aby w uchwalonym przez komisye projekcie ustawy o obrocie ziemiopłodami wykreślono tabelę, zawierającą taksatywwę kontyngentów i aby zmieniono tekst w tym kierunku, by nie gminy lecz powiaty zostały dopuszczone do wolnego handlu, skoro uiszczą kontyngent. Minister zastrzega sobie wydanie rozporządzenia ograniczającego obrót i wywóz ziemniaków.** Specyalną uwagę zwraca na przemiał zboża, albowiem młyny są w dużym stopniu czynnikiem paskującym. **Domaga się usunięcia projektu współudziału rad aprowizacyjnych.** Po interpelacyi ze strony posłów, minister zaznaczył, **że nie chodzi mu o teorye, lecz o chleb.** Jest on przekonany, że zapasy zboża są w kraju, ale przyczyną złego jest fatalna gospodarka. Paniczny nastrój społeczeństwa jest zupełnie uzasadniony. — Brakującą ilość zboża otrzymamy z Poznańskiego i z zagranicy. Posiedzenie komisyi aprowizacyjnej odbędzie się jutro.

BEZWZGLĘDNY, CAŁKOWITY SPOCZYNEK NIEDZIELNY UCHWALONY.

Warszawa, 5. listopada.

(PAT.) **Komisye aprowizacyjną** zawiadomił, szef sekcyi min. aprow. p. Stroński, iż wobec uchwały komisyi sejmowej, normującej wolny handel, kierownik ministerstwa podał się do dymisyi.

Komisya konstytucyjna rozpatrywała rządowy projekt ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego. Ustawę przyjęto w pierwszem czytaniu ze zmianami.

Komisya przemysłowo-handlowa przyjęła zasadę 8-godzinnego dnia pracy, nie wyłączając soboty, jakoteż zasadę bezwzględnego i całkowitego odpoczynku niedzielnego, z wyjątkiem sklepów mleczarskich i kwieciarskich, w handlu i we wszystkich przedsiebiorstwach wymagających ciągłości pracy w przemyśle.

Komisya komunikacyjna przyjęła rezolucyę domagającą się od ministerstwa spraw wojskowych i kolei poczynienia przygotowań do całkowitego objęcia kolei wojskowych przez zarząd cywilny, oraz wzywającą komisarza ziem wschodnich do organizowania rozdziału wagonów z aprowizacyą.

O CZEM JESZCZE MÓWIONO NA KOMISYACH?

Warszawa, 5. listopada.

(PAT.) Komisya prawnicza wyraziła zdanie, że obowiązkiem Sejmu jest dokonać lustracyi obozów koncentracyjnych i zbadać zażalenia internowanych, bez względu na narodowość i wy-

Warszawa, 5. listopada.

(PAT.) **Komisya prawnicza** uchwaliła projekt ustawy o powołaniu prawników do sądowej służby wojskowej, zastrzegając ministrowi spraw wojskowych wybranie z powołanych tylko 100 osób.

Warszawa, 5. listopada.

(PAT.) **Komisya rolna** wysłuchała sprawozdania inspektorów rolnictwa z Galicyi zachodniej i wschodniej o stanie zasiewów w Galicyi i o położeniu rolnictwa tamże wogóle.

Komisya skarbowo-budżetowa załatwiła wniosek komisyi rolnej, domagający się 60-milionowego kredytu na budowę domów i zasiłków dla bezrolnych.

Komisya komunikacyjna przyjęła do wiadomości sprawozdanie ministra poczt o dotychczasowej jego działalności. W dyskusyi podniesiono potrzebę upaństwowienia wszystkich linii telefonicznych w całem państwie.

CENTRALA APROWIZACYJNA WSCHODU PRZENIESIONA DO WILNA.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Sekcya aprowizacyjna zarządu centralnego ziem wschodnich, która miała dotąd swą siedzibę w Warszawie, została przeniesiona do Wilna, gdzie w zastępstwie szefa sekcyi Gordziałkowskiego kierować nią będzie p. Galiński.

KASZNICA AUTOREM PROJEKTU KONSTYT.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Jak słychać, autorem rządowego projektu konstytucyi, przedłożonego Sejmowi, jest prof. Kasznica, obecnie szef sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych.

PROJEKT KOMISYI KOLONIZACYJNEJ GALICYI WSCHODN. NIE PODOBAŁ SIĘ P. S. L.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Projekt **komisyi kolonizacyjnej dla wschodniej Galicyi, złożony na ostatnim zjeździe włościan we Lwowie, nie spotkał się z przychylnem przyjęciem stronnictwa ludowego.**

STAN ZDROWIA PADEREWSKIEGO POPRAWIŁ SIĘ.

Warszawa, 5. listopada.

(PAT.) Prezydent ministrów Paderewski po przebyciu ciężkiej influenzy jest jeszcze tak osłabiony że z polecenia lekarzy musi jeszcze pozostać w łóżku.

KTO TOWARZYSZY PATKOWI?

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) W podróży na konferencyę pokojową do Paryża towarzyszą p. Patkowi ks. Woroniecki, pp. Gutowski i Posner oficerowie służbowi.

KOZIEŁ-POKLEWSKI W SŁUŻBIE POLSKIEJ

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) W tutejszych kołach politycznych krąży pogłoska o oczekiwanej nominacyi p. **Stanisława Kozieł-Poklewskiego** na wybitniejsze stanowisko w polskiej służbie dyplomatycznej. Brane są pod uwagę bliskie stosunki jakie łączą pana Poklewskiego z kierującemi sferami angielskiemi, datujące się jeszcze od czasu, kiedy Poklewski był jednym z nielicznych Polaków w ambasadzie w Londynie. Zasługą również Poklewskiego było pozyskanie Rumunii dla koalicyi antyniemieckiej w roku 1916.

KANDYDAT NA POSŁA W TOKIO.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) W kołach dyplomatycznych wymieniają Adama Żółtowskiego, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego pracującego obecnie w ministerstwie spraw zagranicznych jako kandydata na posła polskiego w Tokio.

Żywioły demokratyczne w państwie dążą do Koncentracyi!

Dzieje się to za wpływami Belwederu.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Dowiaduję się, że czynione są **starania mające na celu koncentracyę wszystkich żywiołów demokratycznych w państwie.** Łącznie z tem mówią, o oczekiwanem zlaniu się **zjednoczenia demokratycz.**, na którego czele stoją Szpotański, Downarowicz i Paschalski z **byłą ligą państwowości polskiej.** Nie jest wykluczone, że **do nowej organizacyi zgłosi swój akces małopolskie stronnictwo demokratyczne.** W poinformowanych kołach utrzymują, że **układanie się nowego stronnictwa demokratycznego zawdzięczyć należy wpływom Belwederu.**

Polska nawiązuje bezpośr. stosunki handlowe z Czechami!

Za cukier ofiarowuje len!

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) **Celem nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z Czechami udał się do Pragi szef sekcyi aprowizacyi zarządu cywilnego**

ziem wschodnich p. Gordziałkowski. Szczególna uwaga ma być zwróconą na cukier, którego Czesi są większymi producentami. Transporty handlowe będą miały charakter wymienny. Ze strony Polski ofiarowano len.

Czesi przeprowadzają ciągłe rewizye u Polaków!

Ordynarne szykany wojska i policyi nie ustają!

Cieszyn, 5. listopada.

(Telef.) (w) Policya i wojska czeskie ciągle przeprowadzają rewizye u Polaków w pasie granicznym. Jeden z urzędników polskich z Łazów musi ciągle przebywać po stronie polskiej i nie może wrócić do pracy, gdyż ustawicznie czatują na niego. W Łazach i Pietwałdzie ciągle odbywają się rewizye ludności polskiej, przy czem żołnierze czescy postępują z całą bezwzględnością i ordynarnością i bardzo często podczas rewizyi znikają rozmaite przedmioty.

Restauratorzy czescy w Boguminie wydają fałsz. banknoty,

a potem denuncyują ludność w policyi!

Morawska Ostrawa, 5. listopada.

(Telef.) (w) W Boguminie zdarzają się tego rodzaju wypadki, że niektórzy restauratorzy czescy zupełnie świadomie wydają stronom fałszywe banknoty czeskie a potem denuncyują ich w policyi.

Wschodnio-galicyjskie szkoły średnie żądają oddania pod bezpośredni zarząd min. oświaty!

Rząd odnosi się przychylnie do tego planu!

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Dowiaduję się z bardzo poważnego źródła, że ze strony dyrekcyj wszystkich wschodnio-galicyjskich szkół średnich wszczętą została akcya mająca na celu wyjęcie tych szkół z pod kompetencyi Lwowa i oddania ich pod bezpośredni zarząd ministerstwa oświaty w Warszawie. Jak słychać, rząd odnosi się do tego planu przychylnie.

JAK OBSADZI KOALICYA OBSZARY PLEBISCYTOWE?

Praga, 5. listopada.

(PAT.) Cz. b. pr. iskrowo z Paryża. Wedle powziętej decyzyi w sprawie obsadzenia plebiscytowych obszarów, okręg olsztyński obsadzi Anglia, okręg kwidzyński obsadzą Włochy, Górny Śląsk Francya. Cieszyńskie zaś Stany Zjednoczone. Aż do czasu ratyfikowania traktatu pokojowego przez Stany Zjednoczone, Francya obejmie prowizorycznie obszar Cieszyńskiego.

NIEMIECKA STRAŻ BEZPIECZEŃSTWA W OBSZARACH PLEBISCYTOWYCH.

Berlin, 5. listopada.

(PAT.) Z kół urzędowych donoszą: W powiatach plebiscytowych w Prusiech zachodnich utworzoną będzie straż bezpieczeństwa, która czuwać będzie nad utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa. Będzie ona na etacie ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus.

ZADANIE SIR SAMUELA.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Jewish Times" p. Samuel oświadczył, że rząd polski spełnił wszystkie desiderata w stosunku do żydów. Zadaniem Samuela w Polsce jest doprowadzenie do porozumienia między ludnością chrześcijańską i żydowską.

SZCZEGÓŁY KATASTROFY POD REJOWCEM.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Wskutek złego ustawienia zwrotnicy, najechał pociąg pośpieszny jadący z Warszawy do Lwowa na pociąg towarowy, znajdujący się pod Rejowcem. Kilka wagonów pociągu towarowego zostało rozbitych. Wskutek zderzenia wszczął się pożar, od którego spłonął wagon z zapałkami i wagon ze śledziami. Uprzątnięcie toru zajęło kilkanaście godzin, wskutek czego pociąg do Lwowa przyjechał ze znacznem opóźnieniem.

ZBRODNIARZ W MUNDURZE OFICERA.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Na polecenie prokuratoryi wojskowej aresztowano w Rembertowie porucznika W. P. byłej armii Hallera, Orkana, pod zarzutem zbrodni morderstwa. Śledztwo wykazało, że prawdziwe nazwisko Orkana brzmi Rzędzielewski. Na kilka lat przed wojną uciekł on z Królestwa do Ameryki, gdzie zmienił nazwisko. W pozostałych po Rosyanach albumach zbrodniarzy znaleziono fotografię owego porucznika Orkana, jako notorycznego przestępcy kryminalnego. Orkan do winy się nie przyznał.

Katastrofalne wykolejenie wozów kolei elektrycznej.

90 osób ranych, 4 zabite!

Cieszyn, 5. listopada.

(Telef.) (w) Koło Lutyni dziś wykoleiły się wozy kolei elektrycznej wskutek zderzenia. Wedle nadeszłych dotąd wiadomości ma być 90 osób rannych a 4 osoby zabite.

Morawska Ostrawa, 5. listopada.

(PAT.) W pobliżu Skrzesueń wykoleił się dzisiaj pociąg kolei lokalnej frysztacko-bogumińskiej. Dotąd z pod rozbitych wagonów wydobyto 2 osoby zabite i jedną ciężko ranną. Lekko rannych jest 92 osób, przypuszczają jednak, że liczba ofiar jeszcze się pomnoży.

FABRYKA MYDŁA SCHICHTA ZASTANAWIA RUCH.

Praga, 5. listopada.

(Telef.) (fr) Jak donosi „Bohemia" dnia 31 z. m. wielka fabryka mydła Schichta w Ujściu nad Łabą zastanowiła ruch z powodu braku węgla. Zdaje się, że bezczynność fabryki potrwa czas dłuższy.

RUCH OSOBOWY W AUSTRYI ZASTANOWIONY.

Praga, 5. listopada.

(PAT.) Cz. b. pr. z Wiednia. Komunikacya osobowa na kolejach w Austryi Górnej zostanie z dniem 6 b. m. całkowicie wstrzymana.

POGANYI MORALNYM SPRAWCĄ ZAMORDOWANIA TISZY.

Budapeszt, 5. listopada.

Telef.) (fr) W śledztwie w sprawie zamordowania hr. Tiszy wyszło na jaw, że intelektualnym sprawcą morderstwa był komisarz ludowy Józef Poganyi swego czasu członek austryackiej wojennej komisyi prasowej. Poganyi sam nie popełnił morderstwa, lecz przywiózł morderców pod mieszkanie Tiszy w automobilu, sam czekał przed domem w automobilu, a po dokonaniu czynu odjechał z mordercami.

PARYSKA KONFERENCYA ROZWIĄŻE SIĘ.

Praga, 5. listopada.

(PAT.) Cz. b. pr. z Wiednia: „N. Wr. Tagblatt" pisze, iż rząd włoski zakomunikował, że paryska konferencya pokojowa będzie z końcem listopada rozwiązana.

Po zamknięciu numeru.

OFICYALNY KOMUNIKAT UKRAIŃSKI.

Dnia 2 listopada próbowały oddziały dobrowolców (Denikina) posunąć się naprzód wzdłuż linii kolejowej Żmerynka—Chrystynówka—Koziatyn i wywiązane z tego powodu walki trwają dalej.

Z DNIA.

CO MOŻE PROTEKCYA

Dziś słyszałem takie żale:
— „Panie! cóż to znaczy cóż?
Pan X. siedział w kryminale,
A dziś wolno chodzi już". —
Pan X. był złodziei wzorem,
Lecz się nie oburzaj waść.
Kto ma ojca dyrektorem,
Ten spokojnie może kraść.

Ponoś nakradł mnóstwo gumy
Zwiodła go pieniędzy chęć,
A dziś chodzi pełen fumy,
Wysiedziawszy niedziel pięć.
Wymknął się łożyskiem krętem,
Tam gdzie inny musiał paść.
Kto ma wuja prezydentem,
Ten spokojnie może kraść.

Był młodzieńcem, pełnym wrażeń,
Porwał go zabawy szał.
Drwił z donosów i oskarżeń,
I łapówki gęsto brał.
Lecz w kryminał przy protekcyi
Jakoś nie mógł nigdy wpaść.
Kto ma stryja szefem sekcyi,
Ten spokojnie może kraść.

Nemo.

Premiera „Balu maskowego" nie może być przesunięta.

Lwów, 6. listopada.

Od p. dyr. Tarasiewicza otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!

W odpowiedzi na pismo z dnia 5. bm., wydrukowane w nrze 4915, mam zaszczyt oświadczyć, że układ repertuaru w dzisiejszych czasach przedstawia nadzwyczajną trudność. Zależność od ilości prób, rozłożenia ich przy trzech działach teatru, które muszą się mieścić w jednym budynku nie pozwala na liczenie się z tem, że danego dnia odbywa się w mieście koncert czy obchód.

W czasach normalnych, przedwojennych nie przedstawiało to żadnych trudności, wymagało może jedynie ofiar materyalnych, dziś zaś i względy materyalne (olbrzymie koszta dzienne) wpływają na układ repertuaru. Wobec tego nie jestem obecnie w możności — ku szczeremu memu żalowi — przesunąć wedle życzenia Sz. Recenzentów muzycznych, podpisanych pod listem wyżej wspomnianym, opery „Bal maskowy" z piątku na sobotę. W przyszłości jednak będę się starał unikać — o ile możności — podobnych kolizyi tem więcej — że scenie lwowskiej zależy przedewszystkiem na tem, aby Szanowni Recenzenci bywali r-

przedstawieniach operowych i fachowem zdaniem wyrażali o nich swą cenną opinię.

Łączę wyrazy poważania
Michał Tarasiewicz.
Lwów, 6. listopada.

Premiera w „Czwórce“.

Lwów, 6. listopada.

Trzecia premiera w „Czwórce“ wyróżnia się od poprzedniej bardziej urozmaiconym programem. W solowej części Windheim wystąpił z bardzo ładną piosenką o „Biance“. Po kilku miesiącach słysząc pierwszy raz tego artystę, zauważyłem ogromny postęp tak pod względem czysto wokalnym, jak też w wyrazie interpretacyi. Finezya z jaką reprezentuje Anda Kitschman swoje kompozycye przypomina największe gwiazdy kabaretowe. Doskonały recytator groteski Michałowski tym razem grzeszył brakiem nowego programu. Ruum Salvetv tańczy z wdziękiem, któremu nie można się oprzeć. Bardzo ładnie wypadł duet Wlasta „Halloh“ w interpretacyi Szymulskiej i Halicza. Ten ostatni okazał się ponadto bardzo pomysłowym aktorem w tragifarsie. Wima „Świetny interes“. Burzę śmiechu wywołał zręczny duet Domosławskiego „Ja kocham tylko ciebie“ w wykonaniu Witschmanki i Windheima. — Sketch Wima „W łaźni“ był wesołem zakończeniem programu, po którym znać było staranne przygotowanie. (h. z.)

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

W czwartek, 6 listop. o godz. 3 po południu honorowe przedstawienie ku uczczeniu znakomitej artystki Teatru Skarbkowskiego p. Teofili Nowakowskiej. W program wchodzi: „Halka“ St. Moniuszki akt I., „Sułkowski“, akt II. tragedyi Stefana Żeromskiego, Marya Konopnicka: „Bez dachu“; wypowie Teofila Nowakowska, „Polska krew“ akt II. operetki O. Nedbala.

We czwartek, 6 listop. o godz. 7-mej wieczór po raz pierwszy „Polityka“, komedya w 3 akt. Włodzimierza Perzyńskiego z pp. Hałacińską Michnowską, Rowińską, Böhlkem, Fraczkowskim, Okornickim i Ratschką w rolach głównych.

W piątek, 7 listop. o godz. 7-mej wieczór „Bal maskowy“, opera w 5 akt. J. Verdi'ego z pp. J. Korolewicz-Waydową, Marynowiczówną, Okońskim, Ig. Mannem i Niżankowskim w rolach głównych. kap. J. Lehrer.

W sobotę, 8 listopada o godz. 3 i pół po połud. „Damy i huzary“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry z pp. Kwiatkiewiczowa, Rowińską, Sieniawską, Fraczkowskim i Ratschka.

W sobotę, 8 listop. o godz. 7-mej wieczór po raz drugi „Polityka“, kom. w 3 akt. Włodz. Perzyńskiego z pp. Hałacińską, Michnowską, Rowińska, Böhlkem, Fraczkowskim, Okornickim i Ratschką w rolach głównych.

—

Repertuar teatru lit.-art. „CZWÓRKA“ (ul. Szaszkiewicza l. 5, naprz. żandarmeryi): 2?0

Dziś premiera programu trzeciego „Halloh!-halloh!“, duet A. Własta (J. Szymulska, M. Halicz), „Świetny interes“, sketch J. Wima, gościnny występ greckiej tancerki Ruun Safvetv, „Ja kocham tylko ciebie“ M. Domosławskiego (Anda Kitschman, M. Windheim). „Noc poślubna“ (S. Michałowski), „W łaźni“, farsa w 1 akcie Rujwida. Nadto nowe numery solowe wykonają Anda Kitschman, S. Michałowski, M. Windheim. — Początek o godz. 7.30 wiecz.

—

Repertuar teatru wodewilowego (Gmach ul. Ossolińskich l. 10). 2022

Czwartek, 6 listopada o godz. 7.30 wieczór: „Przeznaczenie“, farsa Z. Mara; „Piękna Lizetka“, wodewil A. Strujskiego; Taniec cygański; baryton Januszewski; część koncertowa.

—

„Czarny kot“ w sali „Casina de Paris“ we Lwowie, ul. Reitana, od 1 listopada do 8 listopada 1919 — St. Ratold, autor i najznakomitszy pieśniarz kabaretów warszawskich. Mira Halska, piewaczka. Henio Domański z nowym repertuarem. Draga Nedorow, kroacka śpiewaczka. Piotr Kitzman, mistrz w produkcyach tanecznych. Helena Schulz i Berta Kuźmińska w duecie tanecznym. Mela Dolińska, pieśniarka Lafayette Duo — duet śpiewno-taneczny. — Bilety wcześniej do nabycia w perfumeryi Fr. Stoińskiego, ul. Legionów l. 1. 2120

—

Żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Andrzeja Battaglii, sierżanta Leg. Pol., który w nocy z 31 października na 1 listopada 1918 padł śmiercią bohaterską, jako pierwsza ofiara zamachu ukraińskiego na Lwów odbędzie się 7-go b. m., w piątek o 10 rano w kościele archikatedralnym.

(mg) **W pierwszą rocznicę objęcia kolei** przez władze polskie dnia 9 listopada odbędzie się na całym obszarze państwa polskiego uroczysty obchód, zainicyowany przez kolejarzy warszawskich. Przygotowaniem programu uroczystości we Lwowie zajmuje się międzypartyjny Komitet, utworzony zarówno z przedstawicieli władz, jak i pracowników. Projektowany jest pochód przez miasto, wieczór w Sokole II i przedstawienie w teatrze

Czem zajmuje się Poznańskie? (PAT.) Dnia 3. bm. odbyła się pod przewodnictwem rektora uniwersytetu dr. Święcickiego w gronie przedstawicieli wszystkich sfer, narada w sprawie uczczenia zasług Romana Dmowskiego, zbiorowym aktem wdzięczności ze strony społeczeństwa. Po wymianie zdań zgodzono się jednomyślnie na projekt utworzenia fundacyi wieczystej imienia Romana Dmowskiego. Fundacya ta utworzona zostanie na podobieństwo fundacyi Nobla. Celem jej jest odjęcie troski o byt materyalny i zapewnienie możności pracy oraz pożytku z niej mężom najbardziej zasłużonym w ojczyźnie.

Krzyż wojskowy dla m. Paryża. Przed kilku dniami odbyło się na ratuszu paryskim uroczyste wręczenie krzyża wojskowego miastu, które będzie miało prawo dołączyć jego podobiznę do swego herbu obok dawniej już otrzymanego orderu Legii honorowej. Wysokie to odznaczenie dostało się Paryżowi w nagrodę za patryotyczne zachowanie się jego ludności podczas wojny. Z ludności tej zginęło w ciągu lat czterech skutkiem bombardowania miasta przez statki powietrzne samoloty i działa dalekonośne 486 osób rannych zaś było 1035 — w tem poniosła śmierć znaczna liczba kobiet i dzieci. — Rząd polski powinien zastanowić się nad tem, czy podobne odznaczenie nie należałoby się naszemu miastu, które chyba znacznie więcej przebyło chwil ciężkich niż stolica Francyi.

Dżuma w porcie Londynu. (PAT.) Z Londynu donoszą: Urząd zdrowia podaje, że na pokładzie jednego z okrętów angielskich, który przybył do Londynu, stwierdzono 8 wypadków dżumy.

Haase umierający. Pisma donoszą, że stan zdrowia Haasego jest tak groźny, że każdej chwili można oczekiwać jego zgonu.

(—) **Złodziej w sądzie.** Adwokatowi drowi Dawidowi Hulesowi skradziono wczoraj przedpołudniem w sądzie sekcyi III ze stołu obrońców pluszowy kapelusz.

(—) **Zgubiono.** Chaim Dawid Bardach f. Neuwelt „zgubił“ wczoraj portfel z 1035 kor.

OMUNIKATY.

Wrażenia z Paryża. Na ten temat w piątek 7. bm. o godzinie 6. wiecz. w sali ratuszowej wygłosi odczyt dr. Henryk Löwenherz, który w charakterze delegata m. Lwowa udawał się do Paryża i Londynu w sprawie przynależności Galicyi wschodniej do Polski. — Dochód ze wstępów na cele bibliotek robotniczych.

Zarząd Związku Okręgowego Towarzystwa Szkoły Ludowej ogłasza, że biuro Związku Okręgowego otwarte będzie od 5 b. m. od 4—8-mej wieczór.

Akcya żywienia dziatwy we Lwowie. Celem uruchomienia akcyi żywienia lwowskiej dziatwy szkolnej i pozaszkolnej został wybrany — jak się dowiadujemy — 24 września b. r. „Komitet opieki i pomocy dla dzieci“. Biura Komitetu mieszczą się przy ul. Ormiańskiej l. 2 II. p. otwarte są od 9 do 12 przed południem i od 4—6 po południu. Komitet organizuje ogniska, których zadaniem byłoby dostarczenie dziatwie szkolnej i pozaszkolnej śniadań, podwieczorków i obiadów za opłatą 9 koron tygodniowo — 25% najuboższych dzieci może korzystać z kuchni za opłatą 2 koron tygodniowo.

„Lecunka“, nr. 7 pisma kobiet w legacych, już się ukazała i jest do nabycia w biurze dzienników Sokołowskiego przy ul. Jagiellońskiej 3; w „Gazeciarni polskiej“ przy ul. Łyczakowskiej 3; oraz w „Reklamie prasowej“ przy ul. Chorążczyzny 7.

KOMUNIKATY.

W sprawie kartofli.

Odnośnie do ogłoszenia z d. 27. październ. Lza. 5.008, dotyczącego sprzedaży kartofli mieszkańcom II. i III. dzielnicy, wzywa się nabywców, by zakupione asygnaty najdalej do trzech dni realizowali, w przeciwnym razie będą one unieważnione, a zapłacone pieniądze zwrócone.

18539 Miejski Zakład aprowizacyjny.

Kursa Państw. Centrali Dewiz.

Warszawa, 5 listopada.

	DEWIZY		BANKNOTY	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Funty szterlingi	192·—	194·—	192·—	195·—
Dolary St. Zjedn.	41·—	41·50	41·—	41·75
„ Kanadyjskie	—·—	—·—	39·—	39·50
Franki francuskie	4·65	4·85	4·65	4·90
„ szwajcarskie	7·40	7·50	7·40	7·55
„ belgijskie	4·85	4·95	4·85	5·—
Liry	3·90	4·—	3·85	4·05
Marki fińskie	1·75	1·85	1·70	1·80
Lei rumuńskie	1·80	1·85	1·80	1·90
Lewy bułgarskie	—	—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	14·50	14·70	14·40	14·80
Korony szwedzkie	9·85	10·—	9·80	10·05
„ norweskie	9·35	9·50	9·30	9·55
„ duńskie	8·80	8·85	8·75	9·—
Marki niemieckie	137·—	139·—	136·—	140·—
„ drobne do mk 10	—·—	—	100.—	—·—
Korony austryackie	—·—	50·—	—·—	50·—
„ czeskie	98·—	100·—	—·—	—·—

Kurs przerachowania na korony 52·—.

Giełda lwowska: Waluty.

100 marek polskich	190·—	197·—
Marki polskie (drobne)	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rubli	215·—	235·—
„ „ po 500 rubli	220·—	240·—
„ „ drobne	190·—	210·—
„ dumskie (po 1000)	80·—	100·—
„ „ (po 250)	70·—	80·—
Karbowańce (po 1000)	28·—	38·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	16·—	22·—
Wypłata na Warszawę	193·—	203·—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 5 listopada.

Waluta Koronowa.

Akcye za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym).
(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	555·—	—·—
Bank ludowy 200—10	275·—	—·—
Bank hipot. ziemelny 400—24	485·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	650·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	725·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	750·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—60	2100·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	300·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	280·—	—·—
Tow. akc. Chodorów 200—0	500·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	715·—	725·—
Bank przemysłowy 400—20	725·—	—·—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	820·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	500·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	255·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200—0	520·—	550·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	110·50	111·50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	105·75	106·75
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	108·50	109·50
Bank kraj. gal. 4 prc.	106·25	107·25
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	107·50	108·50
Bank hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	105·50	106·50
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	106·75	107·25
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	105·—	106·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	106·50	107·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·—	102·—
Pożyczka kraj. z r. 1893 4 prc.	102·—	103·—
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	103·—	104·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	104·—	105·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	96·—	97·—

Zgromadzenia giełdowe odbywają się codziennie z wyjątkiem sobot, niedziel i świąt od godz. 12.30 do 1 pop. w sali obrad Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy ul. Mickiewicza l. 8 w parterze.

OGŁOSZENIA

Za wiersz nonpareill. 1 K (1 Mk). Drobne ogłosz. od wyrazu 30 h. (30 f.) tłust. druk. 60 h. (60 f.) „Nadesłane“ lub „Nekrologia“ za wiersz nonp. 3 K (3 Mk)

Za ogłoszenia nadane w redakcyi p zam nięcu administracyi dolicza się) procent.

Komunikaty pod kronice za wiersz nonp. 5. K (5 Mk). — Do ogłoszeń umie zczać się mających w numera h świątecz., sobotnich i niedziel n. d płaca się 50 proc.

POSADY i PRACE

Panienka, chrześc., władająca biegle językiem niemiec w słowie i piśmie, pisząca na maszynie, z praktyką biurową, otrzyma posadę Batoreg 4 — dozorca wskaże. 2039

Rządca-ekonom, żonaty, bezdzietny, z kilkunastoletnią praktyką, lat 38, obejmie posadę zaraz lub od 15 listopada na ordynaryę. Zgłoszenia przyjmuje: Stanisława Tabor, Lwów, Akademicka 3. 2020

Biuro, Rynyk 29, poleca doborową służbę dworską, kawiarnianą, hotelową oraz miastową. 1977

Ukończoną froeblankę do dwojga dzieci (6 i 3 lat) na przedpołudnie poszukuje drowa Katznerowa, ul. Legionów 35. Zgłoszenia między 3—4 pop. 1960

Zdolny technik dentystyczny poszukuje posady. Admin. „Technik dentystyczny“. 1954

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Piecyk miedziany łazienkowy, tanio sprzedam, oraz przyjmuję wszelkie reperacye wodociągów, gazu i ogrzewań centr. Iwanick, Mochnackiego 6 2017

Instrument mierniczy, kompletny, jest do sprzedania. Oglądać w Admin. „Gaz. Wiecz.“ 2038

Dwie wille z wolnem mieszkaniem zaraz do sprzedania. Wiadomość: Grunwaldzka 1, Preyer, od godz. 1-szej do 4-tej. 1984

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Francuzka rodowita poszukuje pokoju w śródmieściu, z osobnem wejściem, bez mebli, z oświetleniem, ogrzewaniem i prawem używania gazu, za opłatą lub w zamian za lekcye. Oferty do Administr. pod Mile Bu e. 2013

Ofiaruję 10 kilogr. cukru za wyszukanie dwóch pokoi z komfortem. Bliższa wiadomość: Ch. Grünbaum, Stanisława 2. 1995

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Znalazcę damskiego, złotego zegarka z złotym łańcuszkiem, zgubionego dnia 4. listopada koło Kawiarni Wiedeńskiej, uprasza się łaskawie oddać go za sowitem wynagrodzeniem: Gmach hr. Skarbka, numer mieszkania 68. 2018

ROZMAITE

Na śluby i wesela wypożyczalnia ubrań. Sozański, Lwów. Podwale 1, Wałowa 31. 1977

Kapelusze aksamitne, welurowe, filcowe, przerab a modnie i tanio. M. Topolnicka. Kopernika 1, nad apteką Mikołasch. 1965

Garaż na dwa auta ciężarowe potrzebny zaraz. Chorążczyzna 11 a, I. p. 1950

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Senatorska 4, przyjmuje strojenia i reparacye 1940

Powszechnie znany i zalecany przez powagi lekarskie IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY DLA DOROSŁYCH i DZIECI

CZEKOLADA „DRASTIN-LUBELSKI“

jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych, a także u wytwórcy **aptekarza Józefa Lubelskiego** w Warszawie, ul. Długa 16. Tel. 109—55. 18188

SKŁAD FORTEPIANÓW i PIANIN **„MONIUSZKO“** **ulica ZIMOROWICZA l. 10.** 18303 Poleca duży wybór instrumentów przedwojennych.

Ważne dla Pań! Fryzyer w hotelu „Austrya“, ul. Batorego 14, farbuje włosy w każdym odcieniu, źle ufarbowane doprowadza do właściwego koloru, czesze we dług ostatniej mody. Massage twarze. Odświeża się i czesze się lalki do wystaw. Z poważaniem St. M-słowski. 1969

Maszyny do pisania, liczenia i powielania naprawia i rekonstruuje. Leon Blum i Spółka, ul. Piekarska l. 17/II 1948

HERBATA! CUKIER! „HERBACIT“ 20 fenigów, pastylka zastępuje w zupełności szklankę wybornej, osłodzonej herbaty z cytryną. — Żądać wszędzie. — Generalne przedstawicielstwo „Kotwica“, Warszawa, Marszałkowska 63, telef. 244 — 16. 18517

Zabawki, gry towarzyskie i mozaiki w wielkim wyborze poleca **KLINIKA LALEK** LWÓW, HALICKA 21. 1943

BERNARD POŁONIECKI kupuje **FORTEPIANY i PIANINA** Skład Fortepianów i Pianin we Lwowie, ul. Klementyny Tańskiej l. 1. przy Księgarni Polskiej. 17360

100-KROTNY ZYSK DAJE PIENIĄDZ WYDANY NA REKLAMĘ w Gaz. Wieczornej i Porannej.

MAGAZYNY FIRMY „BUDULEC“ GRODKI, MOSZYŃSKI i S-ka

wytw.-bud. spółka z ogr. por.

WE LWOWIE, PRZY ULICY ZIELONEJ L. 7.

SPRZEDAJĄ DETAILICZNIE

CEMENT, GIPS, PAPĘ DACHOWĄ, BLACHĘ CYNKOWĄ, GWOŹDZIE OKRĄGŁE I PAPOWE, PODKOWY, OSIE DO WOZÓW I T. D. 1922

Ważne dla P. T. Kupców! Fabryka wyrobów perfumeryjnych **„Deha“ w Warszawie** uprasza swoich Szan. Odbiorców, aby wszelkie zamówienia skierowali wprost do firm: **J. WANDERER, KRAKÓW, UL. BERKA JOSELOWICZA L. 4 i B. GROSS, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 59** 18540 którym oddała wyłączną sprzedaż na Galicyę i Śląsk. — Skład fabryczny u firmy: **B. GROSS** Kraków, Grodzka 59. Posiada stale w wielkim wyborze mydła toaletowe „DEHA“.

PASTY Do OBUWIA

marki „PALIN“ w szklannych słoikach o 1/8 Kg. netto zawartości i najlepszej jakości 18399

DOSTARCZAMY BEZZWŁOCZNIE z naszego krakowskiego składu fabrycznego po najniższych cenach. Proszę żądać oferty.

RUDOLF WERMUT, KRAKÓW, UL. STRASZEWSKIEGO 10/VI

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE zmiękcza i usuwa BEZ BÓLU **CHOLEKINAZA** H. Niemojewskiego.

ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. — Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcyi. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. — **Objawy** (podczas ataków) W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. **Bliższych informacyi udziela:** Aptekarz-fizyolog **H. NIEMOJEWSKI**, Warszawa, Nowy-Świat 18, m. 27.

Czas odnowić przedpłatę!

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła 4.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI